

Z ziemi cekowskiej do włoskiej- historyczna delegacja

Oficjalna delegacja samorządowców z powiatu kaliskiego Mariusza Chojnackiego Wójta Gminy Ceków-Kolonia i Jana Adama Kłysza Przewodniczącego Rady Powiatu Kaliskiego oraz Włodzimierza Staszaka społecznika, organizatora projektu „Z ziemi polskiej do włoskiej” pojechała do Włoch pod koniec czerwca tego roku. Wyjazd zaplanowany pierwotnie jako spotkanie samorządów, kultywowanie historii Polaków na ziemiach włoskich i nawiązanie współpracy z władzami miasteczka Piedimonte San Germano, w trakcie jego trwania, stał się swego rodzaju symbolem związanym z przodkami i niezwykle spotkaniem z Papieżem Franciszkiem.

Jak wspomina Wójt Gminy Ceków-Kolonia Mariusz Chojnacki pomysł wyjazdu do Włoch narodził się w 2019 roku, gdy po kolejnej wizycie na cmentarzu polskich żołnierzy na Monte Cassino władze samorządowe miasteczka Piedimonte San Germano zwróciły uwagę na grób kaprała Antoniego Benca pochodzącego z Plewni. Od kilku lat Gmina Ceków-Kolonia nie zapomina o swoich bohaterskich mieszkańcach i poprzez osobę Włodzimierza Staszaka, który co roku w maju w ramach projektu „Z ziemi polskiej do włoskiej” organizuje wyjazd do Monte Cassino i w imieniu mieszkańców Gminy Ceków-Kolonia zapala znicze, składa kwiaty, zostawia tabliczkę pamiątkową i wystawia wartę honorową przy grobie kaprała Antoniego Benca. Właśnie dlatego ta szczególna oprawa przy grobie żołnierza zwróciła uwagę Naszych przyjaciół z Piedimonte San Germano. Dalszy bieg sprawy potoczył się bardzo szybko, okazało się, że data śmierci kaprała Benca tzn. 21 maja 1944 roku świadczy, że zdobył on wzgórze Monte Cassino (18 maja 1944 roku) i zginął zdobywając i wyzwalaając kolejne wzgórza za klasztorem czyli Piedimonte San Germano. Miasteczko to zostało wyzwolone przez Polaków. Dlatego władze Gminy Ceków-Kolonia otrzymały od władz samorządowych Piedimonte San Germano pierwszy sygnał o chęci doprowadzenia do spotkania pomiędzy przedstawicielami obu samorządów. Oczywiście władze gminy Ceków-Kolonia odpowiedziały pozytywnie i ... nastąpiła pandemia koronawirusa.

Czekaliście prawie dwa lata na możliwość skorzystania z zaproszenia do Włoch. Wreszcie się udało. 29 czerwca 2021 roku doszło do oficjalnego spotkania. Jaki przebieg miało spotkanie w Piedimonte San Germano?

Wójt Mariusz Chojnacki: Przygotowując się do spotkania z władzami miasteczka okazało się, że nie tylko kapral Antoni Benc z 12. Pułku Ułanów Podolskich brał udział w wyzwolaniu Piedimonte, ale również kapral Józef Łyszczczyński z Kamienia, który służył w 6 Pułku Pancernym im. Dzieci Lwowskich. Kapral Józef Łyszczczyński wyzwolił Piedimonte San Germano, zginął 18 lipca 1944 roku zdobywając Anconę, jest pochowany na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto- tam również samorząd Gminy Ceków-Kolonia składa kwiaty i zapala znicze. Trzecim mieszkańcem naszej gminy, który brał udział w walkach o Monte Cassino i był naocznym świadkiem walk o Piedimonte San Germano był Bolesław Gałązka z Przespolewa. Bolesław Gałązka przeżył i w 1947 roku wrócił do domu rodzinnego w Przespolewie i jest tam pochowany na cmentarzu parafialnym. Tak przygotowani jechaliśmy do Piedimonte San Germano mijając z lewej strony wzgórze Monte Cairo, Monte Cassino, nie byliśmy w stanie sobie wyobrazić jak żołnierz polski był w stanie na gołych stokach tych wzgórz przeprowadzić skuteczne natarcie, było to niewyobrażalne, jaki hart ducha, jaka siła pchała Polaków żeby wygrać, wyjazd stał się wielkim przeżyciem.

Samo miasteczko -zadaniem wójta Chojnackiego- robi bardzo pozytywne wrażenie. Na dziedzińcu przed urzędem delegację powitał Burmistrz Gioacchino Ferdinandi wraz z Przewodniczącą Rady Miejskiej Donatellą Massaro oraz dyrektorką szkoły Sarą Colatosti. Następnie delegacja spotkała się z kolejnymi osobami m.in. z tamtejszym proboszczem oraz przedstawicielami lokalnych stowarzyszeń i organizacji. -W trakcie wystąpień poszczególnych osób, które opowiadały o wyzwoleniu Piedimonte, o polskich żołnierzach, o szacunku do Polski i Polaków, o Janie Pawle II, nasza tam obecność stawała się jakimś symbolem, że historia zatoczyła koło. To mieszkańcy Gminy Ceków-Kolonia wyzwolili to miasteczko, a my po tylu latach jesteśmy w tym miasteczku i słuchamy w jaki sposób Polacy zostawili trwałą pamięć w Piedimonte. Pełno namacalnych dowodów m.in. wydane książki, nakręcone filmy, pomnik, zdjęcia i szacunek do narodu polskiego. Wiele emocji i wzruszeń- wspomina wójt Mariusz Chojnacki. -Po oficjalnym spotkaniu zostaliśmy zabrani na wzgórze gdzie znajduje się pomnik poświęcony polskim żołnierzom, zostały złożone kwiaty, chwila rozmowy i jest tablica pamiątkowa, na której są nazwiska żołnierzy, którzy wyzwolili miasteczko. Czytamy i nagle jest kapral Józef Łyszczczyński, tak to mieszkaniec Kamienia, na zabytkowym wzgórzu zamkowym w Piedimonte San Germano jest wymieniony bohater z Gminy Ceków-Kolonia. Kolejne emocje i przekonanie, że to nie przypadek, że tu jesteśmy. To nasza polityka dotycząca pamięci w Gminie Ceków-Kolonia doprowadziła Nas do tego miejsca- dodaje Wójt Chojnacki.

Spotkanie z Burmistrzem Piedimonte San Germano zakończono wręczeniem stronie włoskiej oficjalnego zaproszenia do Gminy Ceków-Kolonia i Powiatu Kaliskiego we wrześniu tego roku na uroczystości związane z nadaniem imienia Mieczysława Jałowieckiego SP w Kamieniu oraz na inscenizację historyczną „Nasza Niepodległość”. Zaproszenie zostało przyjęte.

Po tej wizycie delegacja z gminy Ceków i powiatu kaliskiego udała się na **Polski Cmentarz Wojenny na Monte Cassino**, gdzie zapalono znicze na grobach bohaterów pochodzących z Gminy Ceków-Kolonia, Powiatu Kaliskiego i Kalisza:

Kapral Antoni Benc z Plewni

Strzelec Władysław Kmiec z Kalisza

Plutonowy Podchorąży Ludwik Zawistowski z Powiatu Kaliskiego

Cześć i Chwała Bohaterom.

O pomoc w organizacji delegacji do Włoch władze gminy poprosiły byłego mieszkańca Gminy Ceków-Kolonia Pana **Grzegorza Gałązkę fotografa Jana Pawła II**, akredytowanego przy stolicy watykańskiej oraz jego córką Agnieszkę jako tłumaczkę. Bardzo ważnym punktem naszej wizyty było również wręczenie zaproszenia Panu Grzegorzowi Gałązce na uroczystość wręczenia mu medalu „Zasłużony dla Powiatu Kaliskiego”. Oczywiście Pan Grzegorz Gałązka wraz z córką przyjęli zaproszenie.

-Ostatnim akcentem naszej wizyty była audyencja u Papieża Franciszka, która potoczyła się swoim torem, mieliśmy wziąć udział w spotkaniu ogólnym a wydarzenia tak się potoczyły, że spotkaliśmy się z Franciszkiem i była możliwość porozmawiania i wręczenia podziękowania za ornat, który znajduje się w Muzeum w Opatówku. W ogóle nasz wyjazd planowany jako spotkanie samorządów, w trakcie trwania stawał się swego rodzaju symbolem związanym z naszymi przodkami i samym spotkaniem z Papieżem Franciszkiem- wspomina wójt Chojnacki.

Rozmowy Władz Gminy Ceków- Kolonia z samorządem Piedimonte San Germano są na etapie konstruowania listu intencyjnego, który w przyszłości spowoduje podpisanie umowy partnerskiej pomiędzy Gminą Ceków-Kolonia i Piedimonte San Germano. Umowa partnerska otworzy wiele obszarów współpracy m. in. wymianę młodzieży.

A jak narodziła się idea wizyty u Papieża Franciszka? To wyjątkowe wspomnienie przytacza Przewodniczący Rady Powiatu Kaliskiego Jan Adam Kłysz. - *Udział w audyencji ogólnej był przewidziany już wcześniej. Nie sposób, będąc w Rzymie, nie odwiedzić Watykanu. Wiadomym zatem było, że znajdziemy czas i poświęcimy go właśnie na wizytę również w tym miejscu. Idea zaś przekazania Papieżowi, w formie pisemnej, podziękowań zrodziła się w mojej głowie bezpośrednio po zaproszeniu, które otrzymałem od Pana Wójta do udziału w delegacji do Włoch. To był właśnie drugi cel wizyty, który sobie postawiłem. Nie liczyłem jednak, iż będziemy mogli to zrobić osobiście- niedowierzaniem wspomina Przewodniczący Kłysz.*

Nieemożliwe stało się możliwym. Przewodniczący Rady Powiatu wręczył Papieżowi Franciszkowi pisemne podziękowanie z Powiatu Kaliskiego.

- Wiedząc, że prawdopodobnie będziemy mieć możliwość udziału – tak został przygotowany program wyjazdu - w audyencji środowej u Papieża Franciszka, przygotowałem specjalne podziękowania od mieszkańców i władz Powiatu Kaliskiego za dar jaki otrzymało od Franciszka Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku. Przypomnę, że jest to trzeci ornat papieski, jaki posiada to Muzeum. Pierwszy ornat papieski Muzeum otrzymało, staraniem jego Dyrektora Romana Hauka oraz pracowników Muzeum, od Papieża Jana Pawła II. W kolejności pontyfikatów zbiory wzbogaciły się o kolejne dwa ornaty, tj. Benedykta XVI i właśnie Franciszka. Nie liczyłem na bezpośrednią rozmowę z Papieżem, ale na przekazanie Jego Świątobliwości tego dokumentu, poprzez sekretariat. Stało się jednak inaczej- wyjaśnia Przewodniczący Jan Adam Kłysz.

Środowe audyencje w Watykanie wzbudzają wielkie zainteresowanie. Obecnie spotkania te odbywają się na Dziedzińcu św. Damazego, obok zabudowań Pałacu Apostolskiego zawsze z udziałem ograniczonej liczby wiernych. Audyencje mają jednak charakter otwarty. Wszyscy zainteresowani już od bardzo wczesnych godzin rannych oczekują na wejście do Watykanu, aby wysłuchać katechezy i spotkać się w ten sposób z Papieżem. *-Postanowiliśmy tego dnia i my ustawić się w kolejce bardzo wcześnie rano, w oczekiwaniu na wejście na audyencję. Mimo, iż byliśmy tam na około trzy godziny przed rozpoczęciem audyencji, to stanęliśmy w odległym miejscu od bram, przez które wiodła droga na Dziedziniec św. Damazego. Okazało się, że jednak to wystarczyło i dotarliśmy do jednego z sektorów, w których gromadzili się wierni. Obserwując wiernych udało się nam zająć miejsce stojące, przy barierkach, które ograniczają dostęp do Papieża. Wiedzieliśmy, że Papież korzysta z możliwości zbliżenia się do wiernych. Miałem przy sobie wcześniej przygotowany dokument, który powodował kolejne nadzieje. Byłem bardzo zdeterminowany, bowiem zdałem sobie sprawę, że bezpośrednie spotkanie z Papieżem, zaczyna być realne- z wielkimi emocjami po wyjeździe opowiada Przewodniczący Rady Powiatu.*

Te emocje widać na każdym zdjęciu, które można było oglądać w relacjach na FB.

-Byłem bardzo spięty, co potęgowały narastające z każdą chwilą emocje. Nie czułem zmęczenia, niemniej jednak proszę sobie wyobrazić blisko trzygodzinne oczekiwanie w piekącym już od rana w Rzymie słońcu, następnie próbę znalezienia odpowiedniego miejsca, aby móc być jak najbliżej Papieża oraz później napierających od tyłu wielu ludzi z różnych krajów świata, którzy również chcieli być jak najbliżej Papieża, mając swoje indywidualne intencje. Wszystko to oczywiście w maseczkach ochronnych, przez cały okres oczekiwania na początek audyencji i w jej trakcie, przez co, w coraz wyższej

temperaturze, pochodzącej nie tylko od słońca, ale i od dołu, od rozgrzanego kamienia na placu, trudniej było oddychać. Ale wtedy tego, najprawdopodobniej z uwagi na skupienie i emocje, nie czułem.

Wielkie nadzieje na bliskie spotkanie z Ojcem Świętym, chwilę rozmowy, nie opuszczały naszej delegacji z ziemi kaliskiej.

- Obserwując rozwój wydarzeń zacząłem mieć wielką nadzieję, że uda się choć pokazać, a być może również przekazać Papieżowi, ozdobną teczkę z nazwą Powiatu Kaliskiego i jego herbem widniejącym na wierzchu teczeki, w której umieszczone były, napisane w dwóch językach, podziękowania dla Papieża. **Otrzymaliśmy więcej.** Papież zatrzymał się przy naszej trzysobowej grupie. Miałem możliwość przekazać słownie Papieżowi, że przyjechaliliśmy z Polski i że chcieliśmy podziękować za dar ornatu dla Muzeum w Opatówku. Papież wziął do ręki ode mnie tę teczkę, przez chwilę zerkając na tekst włoski i podpisując pod tekstem, następnie spytał czy to dla niego? Ja potwierdziłem i na zakończenie wymieniliśmy razem wzajemne podziękowania, a następnie Papież każdemu z nas uściśnął dłoń- z nostalgią wspomina Przewodniczący Kłysz.

I tu podczas wspomnień pojawia się nie tylko uśmiech, ale i łzy szczęścia oraz niedowierzania, że planowana audyencja stała się osobistym przeżyciem i zapisała w historii powiatu kaliskiego osobistym przekazaniem podziękowań władz powiatu dla Głowy Kościoła Katolickiego- Papieża Franciszka. To ważne przeżycie dla każdej osoby wierzącej.

- Papież jest głową Kościoła Katolickiego, dla mnie najważniejszą osobą na tym globie, jest wielkim autorytetem moralnym, osobą, która wpływa na historię nas wszystkich i przechodzi do historii świata jako jej twórca. Oczywiście jest, że we wszelkich sprawach, z jakimi przychodzą do Papieża pojedyncze osoby czy grupy osób, tak jak my, nie może brać udziału. To nasze kilkudziesięciosekundowe spotkanie i krótka rozmowa zmieniły tę zasadę. Sprawa podziękowań została przekazana Jego Świątobliwości bezpośrednio z moich ust i z moich rąk oraz przyjęta z aprobatą. Dokument ten pozostanie zaś w annałach Watykanu na długie lata. I to jest to dzieło, zrealizowane w imieniu mieszkańców Powiatu Kaliskiego, z którego wszyscy możemy być dumni. Mam też osobiste przeżycia, ale te chciałbym zostawić dla siebie- wyjaśnia Jan Adam Kłysz.

W Rzymie delegacja z powiatu kaliskiego spotkała się jeszcze z jedną ważną osobą, z Panem Grzegorzem Gałązką. - Mieliśmy tę przyjemność i zaszczyt być zaproszeni do Pana Grzegorza Gałązki, fotografa naszego Papieża Jana Pawła II. Pan Grzegorz mieszka w Rzymie. Tam też pracuje. W grudniu ubiegłego roku Rada Powiatu Kaliskiego nadała Panu Grzegorzowi Gałązce tytuł „Zasłużony dla Powiatu Kaliskiego”. Wizyta w Rzymie dała możliwość osobistego zaproszenia tego wybitnego człowieka do Powiatu Kaliskiego na wręczenie mu tegoż medalu. Pan Grzegorz Gałązka nie mógł uczestniczyć w Święcie Powiatu, na którym zazwyczaj wręcza się te wyróżnienia, ale będzie taka okazja już we wrześniu, na terenie Gminy Ceków Kolonia, gdzie będzie miała miejsce szczególna uroczystość. Nie chciałbym zdradzać szczegółów tej uroczystości, bowiem jej organizatorem jest Wójt Gminy Ceków Kolonia, a zatem to on chętnie zapewne, w swoim czasie, o tym wszystkim mieszkańcom Powiatu Kaliskiego opowie. Dodam tylko, że miejsce samego wręczenia nie jest przypadkowe. Pan Grzegorz Gałązka urodził się na terenie Powiatu Kaliskiego, właśnie w Gminie Ceków Kolonia. Medal zatem zostanie wręczony na jego ziemi ojczystej, w otoczeniu jego przyjaciół i znajomych tutaj zamieszkałych.

Jestem przekonany, że budowanie wiedzy o naszych przodkach, o bohaterach narodowych jest naszym zadaniem podstawowym. Musimy przekazywać kolejnym pokoleniom wiedzę o wydarzeniach istotnych dla naszego kraju i ludziach, którzy walczyli za naszą wolność. Ta wiedza nie może zaniknąć, w szczególności w tym wymiarze lokalnym, dotyczącym konkretnych ludzi mieszkających na terenie naszych wsi i miasteczek. Nic i nikt nas nie może od tego zwolnić. **Bardzo zatem dziękuję Panu Mariuszowi Chojnackiemu Wójtowi Gminy Ceków Kolonia, za podjęcie tego wyzwania i zainicjowanie wzajemnych kontaktów pomiędzy samorządowcami włoskimi, którzy kultywują pamięć o naszych rodakach, walczących również za ich wolność, a samorządowcami Gminy Ceków Kolonia oraz Powiatu Kaliskiego.** Myślę, że wszyscy będziemy zaskoczeni jak żywa jest pamięć o naszych żołnierzach w bieżącym życiu miasteczka Piedimonte San Germano. Wskrzeszeniu pamięci o naszych trzech bohaterach Ziemi Kaliskiej służyła również wizyta na cmentarzu Monte Cassino i złożenie zniczy w tym ważnym dla Polski miejscu. W czasie wizyty udało się również przekazać podziękowania od mieszkańców Powiatu Kaliskiego Papieżowi Franciszkowi, co ma wymiar symboliczny i grzecznościowy, niemniej jednak zostanie zapisane, poprzez złożony dokument, już na wieki w annałach watykańskich. Wielkim zaszczytem dla nas było gościć w pracowni Pana Grzegorza Gałązki, fotografa naszego Papieża Jana Pawła II i móc wręczyć zaproszenie do Powiatu Kaliskiego osobie, która przez swe urodzenie i pochodzenie oraz wykonywaną pracę promuje Powiat Kaliski na całym świecie. To cztery główne cele wizyty, które udało się zrealizować i które, mam taką pewność, zaowocują kolejnymi wielkimi dziełami dotyczącymi naszej historii i naszych bohaterów- **podsumowuje wyjazd Przewodniczący Rady Powiatu Kaliskiego Jan Adam Kłysz.**